Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 3 grudnia 1938 r. | Nr. 332

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Za udział w strajku

Milion robotników zwolniono we Francji

Prem. Daladier nieubłaganie tępi agitatorów strajkowych

PARYŻ, 2.12. Prasa paryska omawia surowe sankcje przeciw uczestnikom strajku. Dzienniki marksistowskie i komunistyczne piszą o „brutalnych represjach" i kwestionują legalność wydanych zarządzeń. Wielkie dzienniki aprobują sankcje rządowe, notując z zadowoleniem zwłaszcza pozbawienie agitatorów stanowisk publicznych, co odbije się dotkliwie na ich kieszeniach.

„Action Francaise" pisze, że minęły piękne dni dla wyzyskiwaczy robotników. Dziennik domaga się aresztowania agitatorów, by nie mogli więcej szkodzić interesom kraju.

„Figaro" donosi obszernie o naradach szefa rządu z najważniejszymi ministrami. Daladier przedstawił swój pogląd na konieczność sankcyj i zaznaczył, że

BĘDZIE NIEUBŁAGANY WOBEC AGITATORÓW,

natomiast okaże pobłażanie drobnym pracownikom i urzędnikom, którzy słuchali tylko rozkazów swych związków zawodowych. Po zakończeniu narady konferował premier jeszcze godzinę z ministrem spraw wewn. Sarraut.

„Figaro" przypuszcza, że Sarraut przedłożył premierowi sprawę komunistycznych i socjalno-demokratycznych burmistrzów — którzy w dniu strajku zamknęli zarządy miejskie. Prawdopodobnie wszyscy winni zostaną pozbawieni swych urzędów.

W czwartek, w późnych godzinach wieczornych, odbyło się w lokalu związku CGT zebranie sekretarzy związków robotników budowlanych, metalowych, tekstylnych i innych.

Postanowiono wezwać robotników, by nie podpisywali indywidualnych umów. Pracę można podjąć nanowo tylko wówczas, jeśli kary na robotników zostaną uchylone. Związek CGT zestawia listy robotników, dotkniętych karami. Zw. metalowców doniósł o zwolnieniu 500.000 robotników. W Paryżu i okolicy zwolniono 300.000 robotników, w północnej Francji — przeszło 100.000, a w przemyśle tekstylnym w całej Francji — 100.000.

Na marynarzy w Dunkierce, Boulogne i Rouen nałożono grzywny po 250 franków na głowę — za udział w strajku.

Większość francuskich wytwórni samolotów zasekwestrowana przez rząd

PARYŻ, 2.12. W ciągu czwartku robotnicy nie we wszystkich okolicach Francji podjęli pracę. Robotnicy, zajęci w dokach La Rochelle i La Pallice odmówili rozpoczęcia pracy przy wyładowywaniu okrętów, stojących w porcie, zanim nie zostaną przyjęci ich koledzy, zwolnieni z pracy za agitację strajkową.

Natomiast górnicy w okręgu Anzin, pomimo gwałtownej ofensywy komunistów, przystąpili we czwartek w południe niemal w komplecie do pracy. Z drugiej strony słychać, że fabryki amunicji i broni w Lorient zostały zasekwestrowane przez rząd i obsadzone przez oddziały wojska. Na ogólną liczbę zatrudnionych w tych zakładach 4.600 robotników, zostało 2.878 zwolnionych z powodu udziału w strajku. Wskutek tych masowych zwolnień w pracy doszło do zaburzenia spokoju publicznego tak, że władze były zmuszone ściągnąć oddziały wojskowe.

Również firma samolotowa „Breguet" w Nantes została zamknięta, a wszyscy robotnicy zostali zwolnieni.

W ten sposób większość francuskich fabryk samolotów została zasekwestrowana przez rząd. Są to zakłady: Renault Farment, Lorrain, Loire-Olivier i Breguet.

Ustąpienie

MIN. ŁOZORAJTISA

KOWNO, 2.12 (PAT). Minister spraw zagranicznych Litwy — Łozorajtis ustąpił dziś z zajmowanego stanowiska.

Konferencja

W SPRAWIE UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH

LONDYN, 2.12 (tel. wł.). Dziś zebrał się w Londynie komitet wiceprzewodniczących konferencji w Evian. Przewodniczył posiedzeniu szef delegacji angielskiej Wutterton. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele Francji, Stanów Zjednoczonych, Holandii i Brazylii.

Wysłuchano raportu dyrektora biura uchodźców, Rublee'go o wyniku jego starań w Berlinie i w różnych krajach skłonnych do zaofiarowania schronienia emigrantom żydowskim.

Bitwa Arabów

Z ANGLIKAMI

LONDYN, 2.12 (tel. wł.). Z Jerozolimy donoszą, iż na pograniczu Transjordanii pojawiła się wielka banda powstańców arabskich, którzy niepokoją całą okolicę. Grupa ta napadła na robotników żydowskich, pracujących nad budową drogi wzdłuż brzegu Jordanu, zabijając 6 osoby. Władze angielskie zarządziły pościg, w którym oprócz konnej straży granicznej biorą także udział lotnicy brytyjscy. Osaczeni powstańcy arabscy stawili wojskom brytyjskim opór, w następstwie czego wywiązała się walka z udziałem lotnictwa. Straty arabskie są znaczne, jednakże cyfrowo jeszcze nieuchwytne.

Ribbentrop przyjedzie do Paryża

Szczegóły trzymane w tajemnicy

PARYŻ, 2.12 (tel. wł.). Wizyta niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa w Paryżu, ustalona została na wtorek, 6 bm.

V. Ribbentrop przyjedzie we wtorek rano celem podpisania deklaracji francusko - niemieckiej w sprawie nietykalności wspólnej granicy francusko - niemieckiej i zobowiązującej obie strony do regulowania przyszłych sporów drogą wzajemnych pertraktacyj.

Układ ten podpisany zostanie tego samego dnia w godzinach popołudniowych. Po ceremonii tej v. Ribbentrop będzie podejmowany śniadaniem przez premiera Daladiera, wieczorem zaś minister spraw zagranicznych Bonnet wyda bankiet ku czci gościa niemieckiego. W środę wydany zostanie bankiet w ambasadzie niemieckiej. Odjazd Ribbentropa nastąpi w czwartek rano.

W związku z przyjazdem niemieckiego ministra spraw zagranicznych wydane już zostały ostre zarządzenia, mające mu zapewnić bezpieczeństwo. Ze względów na bezpieczeństwo nie ogłoszono też żadnych szczegółów tej wizyty.

Zgon generalnego wikariusza

O. O. PAULINÓW

CZĘSTOCHOWA, 2.12 (PAT). W piątek dnia 2 grudnia rano zmarł na Jasnej Górze po długiej i ciężkiej chorobie serca wikariusz generalny zakonu OO. Paulinów, ś.p. o. Wincenty Feliks Olszewicz, przeżywszy lat 67.

Śp. o. Wincenty spędził na Jasnej Górze 37 lat. Studia filozoficzno-teologiczne odbywał we Włocławku, gdzie otrzymał święcenia kapłańskie z rąk ks. biskupa Zdzitowieckiego. Piastował kolejno szereg godności zakonnych, a ostatnio był generalnym wikariuszem OO. Paulinów.

„Żelazna Gwardia" ma pomścić „kapitana"

18 tys. osób aresztowano w Rumunii

BUKARESZT, 2.12 (tel. wł.) Ostatnie krwawe wydarzenia w Rumunii wywołały głęboki wstrząs w opinii społeczeństwa rumuńskiego. Szczególnie silne wrażenie wywołało zarządzenie generalnego inspektora żandarmerii, który nakazał podwładnym mu organom żandarmerii tępić bezwzględnie i bezlitośnie wszelkie próby naruszenia porządku publicznego.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że surowe te zarządzenia skierowane są pod adresem Żelaznej Gwardii. W całym kraju aresztowano w ostatnich 2 dniach około 18 tysięcy osób. W szeregu miast rumuńskich dokonywuje się bez przerwy rewizyj, szczególnie w poszukiwaniu tekstu roty przysięgi członków Żelaznej Gwardii, która składana była w cerkwi przed popem i zawierała m. in. także ślubowanie, że w razie zgonu kapitana (Codreanu) obowiązuje pozostałych członków pomszczenie jego śmierci przez zabicie odpowiedzialnych za to wyższych osobistości — członków władzy".

Virginio Gayda

O NIEPRZYPADKOWYCH OKRZYKACH

RZYM, 2.12 (Tel. wł.) Nawiązując do ostatniej demonstracji antyfrancuskiej w izbie włoskiej Virginio Gayda na łamach oficjalnego „Giornale d'Italia" daje jasno do zrozumienia, że okrzyki domagające się Tunisu, Nicei i Korsyk nie przyby przypadkowe, lecz że wyrażały one „słuszne pretensje narodu włoskego".

Przy tej sposobności Gayda pisze: „Naród włoski stoi solidarnie za rządem i gotów jest do każdej akcji. Jest on gotów w razie potrzeby maszerować nawet przeciw Francji".

Partia dzieci żydowskich

JEDZIE Z NIEMIEC DO ANGLII

HAGA, 2.12. Przez Holandię przejechało do Anglii 200 dzieci żydowskich z Niemiec, przeważnie z Berlina, Wrocławia, Lipska, Hamburga, Bremy i Lubeki.

Na granicy holenderskiej opiekę nad dziećmi przejęły opiekunki holenderskie, odprowadzając je do stacji granicznej morskiego Hoek van Holland.

Dziś odczyt ks. Lesnobrodzkiego

o godz. 20-ej — w sali Gimnazjum im. Staszica — p.t.

„W KRAINIE ŁEZ, KRWI i CIERPIENIA"

Wielka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

„Nie oczekujcie wszystkiego od państwa, lecz sami bądźcie silni, jeżeli chcecie mieć silne państwo"

Polsce potrzebni są ludzie ze Stalowej Woli -

a znaleźć ich można i w Gdyni i na Śląsku, w Radomiu, Starachowicach i Rożnowie

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wygłosił obszerne i ciekawe przemówienie p. wicepremier Kwiatkowski, który omówił bilans 20-lecia dorobku gospodarczego Polski oraz przedstawił znakomite postępy naszego gospodarstwa w ostatnich czasach. W toku przemówienia wicepremier zapowiedział realizację planu inwestycyjnego zakrojonego na najbliższe 15-lecie.

Przemówienie to podajemy w obszernym skrócie.

Rok 1938 — rozpoczął wicepremier Kwiatkowski — bilansowany z dalszej już perspektywy historycznej nie utraci tego szczególnego waloru, mocą którego my współcześni oceniamy go jako rok ważki i niezwykłych dla Polski wydarzeń.

Jednocześnie jest to rok zamykający 20-lecie Niepodległości Państwa, a więc stanowi właściwy moment do podsumowania najważniejszych osiągnięć i najistotniejszych postulatów narodowych i państwowych. Zamykamy w tym roku wcześniej od zapowiedzi pierwszy cykl planowanych robót publicznych i inwestycyj. Polityka zewnętrzna i armia narodowa święcą w tym roku wielkie triumfy i wielkie sukcesy. Fakt włączenia w orbitę naszego gospodarstwa tak wysoce uprzemysłowionego okręgu Śląska Zaolziańskiego nie może pozostać bez wpływu ani nasz program ekonomiczny i inwestycyjny, ani na ewolucję struktury gospodarstwa polskiego. Nie bez znaczenia gospodarczego, szczególnie dla ziemi północno-wschodnich jest doniosły fakt osiągnięcia w r. 1938 normalizacji stosunków z państwem i narodem litewskim, z którym dzieliliśmy w ciągu wieków tyle świetnych i bohaterskich momentów historycznych.

Tak więc — stwierdza pan wicepremier — silnymi akordami zamykamy pierwsze 20-lecie życia państwowego, 20-lecie pracy i decyzyj na własny rachunek społeczeństwa polskiego. Pomimo oczywistej świadomości długiej litanii naszych niedomagań i naszych błędów, ocena rezultatów całego okresu musi wypaść dla zdolności twórczych naszego narodu niezwykle pozytywnie.

PRZEŁAMANIE KOMPLEKSU NIŻSZOŚCI

Pan wicepremier Kwiatkowski cofa się pamięcią do pierwszych dni niepodległości i wskazuje, że obok powszechnej nędzy i zniszczenia naszego kraju objawem najgorszym w tym okresie były spustoszenia w psychice powojennej Polaków. Sąsiedzi otoczyli nas lekceważącym mianem państwa sezonowego, a do wnętrza naszego polskiego obozu przeniknęła niewiara we własne siły i opinia o wszechpotędze i wszechmądrości obcych. Tu był odcinek najgroźniejszy, przez który wedrzeć się mogła każdej chwili klęska. Wiele widzialnych i niewidzialnych rąk wypisywać poczęło dla nas fałszywy i zgubny „Kodeks życia", dowodząc, że granic naszych bronić będą sojusze i umowy, gdyż sami nie jesteśmy w mocy ich obronić, że nie możemy dźwignąć kraju bez obcej pomocy finansowej, że nie możemy produkować u siebie sprzętu wojskowego, że nie możemy przejmować we własne ręce wielkiego przemysłu, gdyż nie mamy fachowców, że nie możemy myśleć o ekspansji węgla polskiego przez Bałtyk, gdyż to jest niedoważony fantastyczny pomysł.

Nie w tym leży podstawowa wartość ewolucji, odbytej w okresie pierwszego, najtrudniejszego 20-lecia naszej samodzielności, że odbudowaliśmy zniszczony kraj i zniszczone gospodarstwo, nie w tym, że uruchomiliśmy szereg nowych działów i nowych okręgów produkcji, ale w tym przede wszystkim, że rozbudzone zostało samopoczucie siły całej Polski i samopoczucie zwartości elementu polskiego, przełamującego coraz wyraźniej wszystkie małostkowe spory i w małych kuźniach ukute intrygi.

REALIZM DZISIEJSZYCH WARUNKÓW ŻYCIA POLSKI

Dzisiaj musimy żyć i działać nie wedle swobodnie wybranej i najmądrzejszej teoretycznie doktryny ekonomicznej, ale wobec jaskrawego paradoksu międzynarodowych stosunków finansowych i gospodarczych. Im bardziej oddzielają się od siebie kordonem polityki autarkicznej jedne narody od drugich, tym większy wpływ wzajemnie wywierają na swoją politykę gospodarczą. Wciąż zmienne warunki przymuszają codziennie do korygowania światopoglądu. Rządzenie staje się zagadnieniem coraz bardziej skomplikowanym i trudniejszym.

Część konwencyj międzynarodowych, zawartych pod patronatem Ligi Narodów, ugrzęzła bez praktycznego rezultatu w archiwach komisyjnych, a część zrealizowana albo nie posiada faktycznego znaczenia, albo stanowi dziś gorzki wyrzut dla wielu narodów. To państwo, które by na swoją rękę w odosobnieniu chciało wcielać w czyn te roztropne zasady, dotyczące współpracy w skali międzynarodowej, poniosłoby bezskutecznie olbrzymie ofiary i samo znalazłoby się na brzegu przepaści. Była by to nie mądrość doktrynalna, ale głupota. Realizacja takiej polityki mogła wynikać tylko z woli zbiorowej, a wola zbiorowa zawiodła na całej linii. Ten stan jest protoplastą polityki autarkicznej. W latach ostatnich wbrew wszelkim deklaracjom i zapewnieniom czołowych osobistości w świecie polityka ta poczyniła olbrzymie postępy. Nie można też nie podkreślać, że polityka gospodarcza, zwana autarkią, nie jest monopolem państw totalnych. Przeciwnie niezależnie od maskowania formy i przystosowania treści do potrzeby, olbrzymia większość najpotężniejszych państw realizuje te zasady. Można dziś przytoczyć długi indeks zarządzeń nie tylko w Niemczech i Italii, które bez maskowania rozbudowały cały system tej polityki, ale również zarządzenia Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, które osiągnęły wielkie rezultaty w tej dziedzinie. Dla rezultatów tej polityki jest rzeczą zupełnie obojętną czy realizuje się ona na drodze formalnych ingerencyj władz państwowych, czy na podstawie dobrowolnej inicjatywy społecznej.

Resztki biologicznego automatyzmu — oświadcza p. wicepremier Kwiatkowski — w procesach ekonomicznych, zostały usunięte i wyparte z życia, a coraz więcej czynników gospodarczych ulega uzależnieniu od planowania narodowego i bezplanowości międzynarodowej. Uporządkowany chaos jest najcięższy do wytrzymania.

Mimo trudności — polski organizm gospodarczy stale się wzmacnia

Następnie pan wicepremier przechodzi do analizy wewnętrznej naszej sytuacji gospodarczej. Nasz organizm gospodarczy — mówi pan wicepremier — wykazuje dziś jeszcze bardzo duże braki strukturalne, braki o charakterze materialnym i organizacyjnym. Niemniejszym złem jest to, że zarówno w społeczeństwie, jak i w aparacie urzędniczym często mamy do czynienia z błędnym nastawieniem do potrzeb rozwojowych gospodarstwa. Tym niemniej istnieje uzasadnione prawo do stwierdzenia, że organizm ten zdrowieje i wzmacnia się i to nie tylko powierzchownie, ale w całym przekroju swojej struktury. Mówiąc o osiągnięciach Polski w całości gospodarstwa, nie pragnę przesłaniać tej prawdy, że indywidualna sytuacja milionów ludzi pozostawia wiele do życzenia. Rząd jest świadom tego, że dotychczasowe wysiłki i rezultaty nie załatwiają wielu spraw, wiążących się z egzystencją setek tysięcy ludzi w Polsce, tym niemniej dotychczasowe rezultaty otwierają drogę do lepszego bytu szerokich warstw społeczeństwa, drogę, która w okresie kryzysu była zaryglowana i zamknięta.

Rozwój rynku wewnętrznego sprzyjał uzdrowieniu struktury naszego aparatu wytwórczego. Poprawa rentowności w procesach gospodarczych rozbudziła nowe siły w społeczeństwie polskim. To społeczeństwo, które przez tyle lat stroniło od warsztatu gospodarczego i rezerwowało dla siebie prace najcięższe i najmniej dochodowe, funkcje robotnika fabrycznego, rolnika, inżyniera, żołnierza, urzędnika, naukowca — teraz zwróciło swą uwagę na gospodarstwo społeczne i z niezwykłym uporem instaluje się w handlu i w przemyśle. Zachodzą nieznane dawniej wypadki: tu i ówdzie urzędnicy prywatni, inżynierowie porzucają dobrze płatne stanowiska i otwierają własne placówki gospodarcze. Pan wicepremier wskazuje jednocześnie na proces nacjonalizacji przemysłu, przytaczając, że kapitał zagraniczny w spółkach akcyjnych w Polsce, który wynosił na początku 34 r. 47 proc. całego kapitału akcyjnego, spadł poniżej 43 proc. na początek 38 roku. Proces ten odbywa się na skutek znacznego wzrostu rentowności gospodarstwa społecznego, przy czym grupy polskie obracają osiągnięty dochód dość często na wzmocnienie swej pozycji kapitałowej w przedsiębiorstwie. Pod rządami przepisów dewizowych możemy dokładnie studiować przyczyny zjawisk i stąd wiemy, że musimy hamować zbyt gwałtowne tendencje wykupna obcych portfeli, gdyż to pogorszyłoby naszą pozycję walutową.

Stojąc przed programem uprzemysłowienia Polski zdajemy sobie sprawę, że rentowność produkcji musi być jedną ze składowych czynników naszego trwałego programu. Chociaż nasze działania w zakresie kontrolowania podziału dochodu społecznego między państwo i obywateli nazwaliśmy małą reformą podatkową, to jednak wykonane prace na tym odcinku mają szeroki zasięg i obecnie poczynają wydawać oczekiwane rezultaty.

Mała reforma podatkowa znalazła wyraz w roku ubiegłym w nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym, w ustawie o podatku dochodowym i w kodeksie ulg inwestycyjnych. Nie należy zapominać, że przez rozszerzenie tak zwanej degresji w podatku gruntowym, liczba płatników między rokiem 1935 i 1938 wzrosła o 10,4 proc. Kwota wymierzonego podatku spadła o 5 proc. W podatku od lokali suma wymierzonego podatku w tych dwóch datach zmniejszyła się o 21 miln. złotych. Zastosowano ulgi podatkowe dla rolników, dotkniętych klęskami żywiołowymi, ograniczono egzekucje administracyjne u właścicieli gospodarstw wiejskich, zredukowano do połowy stawki podatku o uboju na ziemiach wschodnich, zniesiono podatek wojskowy, obniżono opłaty od przejścia małej własności rolnej, obniżono stawki podatku obrotowego od benzyny i olejów mineralnych, obniżono składki ubezpieczeniowe od przemysłu, rolnictwa, pracowników itd.

To wszystko nie mogło pozostać bez wpływu na stan gospodarczy kraju, a w konsekwencji na podniesienie rentowności produkcji w Polsce.

Między rokiem 1936 i 1938 dochód zeznany dobrowolnie w urzędach miejskich wzrósł o 38 proc., zaś w urzędach skarbowych powiatowych o 36 proc. Poważne rezultaty zanotowały również oddziały bilansowe izb skarbowych.

Sytuacja w przemyśle w Polsce

Sytuacja w przemyśle polskim nie pozostała bez wpływu na nasz rynek pracy. Bezrobocie zaatakowane zostało z dwóch stron: od rozwoju produkcji w przemyśle oraz od zapotrzebowania rąk roboczych przez roboty publiczne. Z polecenia szefa rządu termin uruchomienia robót publicznych został w tym roku znacznie przyspieszony. Stan zatrudnienia na robotach publicznych wzrastał silniej niż w latach ubiegłych. Gdy w roku 1936 maksymalny stan zatrudnienia w tym dziale wynosił 164 tys. osób, to w roku bież. przekroczył ćwierć miliona ludzi. Równocześnie nastąpiły zmiany w organizacji prac, aranżowanych przez Fundusz Pracy. Zwrócono więc uwagę, by typ robót nie tylko rozładowywał największą cyfrę bezrobotnych, ale aby miał jak największe i trwałe znaczenie gospodarcze. Toteż finansowane były tak fundamentalne prace, jak kanał Gopło—Warta, kanał przemysłowy w Gdyni, jak droga wodna Przemsza — Wisła, jak elektrownia wodna w Turniszkach itp.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wicepremier Kwiatkowski zwraca uwagę na sprawy handlu i komunikacji, podkreślając, że w handlu wewnętrznym odrobiliśmy niszczące skutki poprzedniego długotrwałego kryzysu. Faza depresji zredukowała liczbę przedsiębiorstw handlowych o 60 tys., ale w okresie obecnej poprawy powołanych zostało do życia przeszło 70 tys. nowych przedsiębiorstw, a łącznie z rozbudową miast Okręgu Centralnego i wzrastającą dynamiką konsumcyjną proces ten musi się potęgować.

Nie można natomiast spoglądać ze spokojnym optymizmem na kształtowanie się naszego handlu zagranicznego. Długotrwały deficyt w bilansie handlowym stanowi duże obciążenie. Choć zredukowaliśmy znacznie transfery ściśle finansowe, choć ograniczamy już wszelkie inne tendencje wydatkowania dewiz, to jednak na odcinku handlu zagranicznego musimy przystąpić do ofensywy. Ofensywa ta powinna się przede wszystkim skoncentrować na odcinku eksportowych. Od wysiłku tego zależy w dużej mierze dalszy rozwój koniunktury i dlatego o ten wysiłek apeluję do tej części gospodarstwa narodowego, która własne powodzenie związała z powodzeniem Polski.

Z kolei pan wicepremier przechodzi do omówienia dynamiki na odcinku komunikacyjnym, stwierdzając znaczny postęp.

P. WICEPREMIER REKAPITULUJE

Oba bilanse państwa polskiego: bilans 20-lecia Niepodległości i bilans ostatniego trzechlecia zamykają się niewątpliwie saldem dodatnim. W ciągu 20 lat cyfrę dzieci w szkołach powszechnych zdołaliśmy dźwignąć z 3 milionów na 5 milionów. Analfabetyzm w granicach wieku z 10 do 14 lat spadł z 30 proc. poniżej 7 proc. Ludność miast wzrosła o 3 i pół miliona. Podwoiliśmy długość linij telegraficznych, potroiliśmy długość linij telefonicznych międzymiastowych, dobudowaliśmy 2 tys. nowych linij kolejowych, zwiększyliśmy obszar uprawy pod 4-ma zbożami oraz ziemniakami i burakami cukrowymi z 11,3 miln. hektarów na 17,2 miln. hektarów. Obszar gruntów scalonych wynosi w tym okresie 5 miln. hektarów. W ostatnim pięcioleciu liczba rozpoczynanych budowli mieszkalnych wzrosła dwukrotnie, a kubatura tych domów — trzykrotnie.

Rozrost zatrudnienia i lekki wzrost zarobków jednostkowych oddziałał korzystnie na konsumcję. Pieniądz stał się tańszy i nieco dostępniejszy, rentowność w procesach produkcji i wymiany wzrosła, rentowność kapitałów martwych zmniejszyła się. Ceny zostały utrzymane na stosunkowo niskim poziomie w okresie niewątpliwej poprawy ekonomicznej. Mechanika zrównoważonego budżetu oddziałała korzystnie w tym 3-leciu na rynek pieniężny, na walutę i rozrost gospodarstwa.

Tym niemniej istnieją punkty newralgiczne w naszej strukturze gospodarczej, to względne przeludnienie połowy Polski w stosunku do techniki gospodarczej, jaką przeciętny człowiek w tych okręgach musi się posługiwać, to następnie szczupłość kapitałów w stosunku do możliwości rozwojowych gospodarstwa polskiego, to wreszcie struktura kosztów własnych a w konsekwencji i cen wyrażonych w złocie w wielu fundamentalnych działach polskiej produkcji.

Wymienione trzy ogniska newralgiczne dotyczą naszej struktury, dwa natomiast ogniska newralgiczne posiadają charakter bardziej koniunkturalny i są to zbyt niskie ceny zboża i zbyt słaba ekspansja naszego eksportu.

Ale masyw naszego gospodarstwa wydźwiga się z kryzysu i marazmu i w swym wielkim przekroju jest zdrowy i uzdolniony do życia i rozwoju.

W dalszym ciągu swego expose p. wicepremier Kwiatkowski przeszedł do szczegółowej analizy fundamentalnych zagadnień budżetu państwowego oraz planu inwestycyj publicznych.

(DALSZY CIĄG NA STR. 3)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

CO SAMY ZROBILI W DZIEDZINIE INWESTYCYJ

Przechodząc do zagadnień inwestycyj pan wicepremjer stwierdził, że w roku bież. przeprowadzone zostały pierwsze głębsze studja, nawołujące na zwrócenie uwagi na sprawę rozwoju tych nakładów w państwie przez wszystkich inwestorów publicznych. Należy stwierdzić że rozwój tych wydatków wzrósł niezwykle silnie, a że wzrósł świadomie i celowo, przeto przyniósł korzyść całemu gospodarstwu społecznemu Polski. Rozróżniliśmy — mówi wicepremier — cztery grupy inwestorów: 1) koncern skarbu państwa, 2) skarb śląski, 3) samorząd terytorialny i 4) ubezpieczenia publiczne. Wszystkie cztery grupy inwestorów wydały na wydatki inwestycyjne w roku 1934-35 — 387 miln. złotych, a w roku 1935-36 — 479 miln. złotych, w roku 36-37 — 532 miln. złotych i w roku 37-38 — 914 miln. złotych. W sumach tych koncern skarbu państwa uczestniczył w pierwszych trzech okresach w granicach 62 do 66 proc., w roku zaś ostatnim podskoczył udział skarbu do 75 proc. Nakłady wszystkich inwestorów publicznych przekroczyły w tym 4-leciu kwotę 2.300 miln. złotych. Z sumy tej na inwestycje energetyczne i przemysłowo-obronne przypada suma 232 miln. złotych, na koleje 445 miln. zł, na drogi i mosty prawie 450 miln. zł, na melioracje i regulacje rzek prawie 160 miln. zł, na kredyty budowlane 141 miln. zł, na budownictwo szkolne 104 miln. zł i na inwestycje pocztowe oraz techniczne prawie 100 miln. zł.

DUMA POLSKI — COP

Hasło budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, które przed dwoma laty mogło się wydawać nierealnym mirażem, dziś stało się konkretną rzeczywistością. Zostały założone wstępne, ale fundamentalne urządzenia energetyczne i przemysłowe w wielkim stylu. To co się tam tworzy tchnie wielkością, siłą i decyzją. I każdy zwiedzający te dzieła ulega temu wrażeniu. COP budować będą pokolenia, my budujemy tylko zaczątki. COP to zagadnienie miljonów ludzi.

Dziś po dwu latach pracy nie ma już odwrotu od tej polityki. Inwestycje w COP muszą być kontynuowane, tak samo jak nie moglibyśmy dziś powrócić do ideł z początku 1926 r. co do skasowania obecnego departamentu morskiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, gdy jedyny wynajęty okręt pod banderą polską ugrzązł wówczas na mieliźnie, a kontrakt o budowę portu w Gdyni natrafił na trudności w realizacji. Dziś nie możemy pozostać w miejscu. Musimy pójść dalej, naprzód — i oczywiście pójdziemy.

PO GÓRĘ MOŻNA IŚĆ SZYBKO, ALE NIE NALEŻY BIEC ANI SKAKAĆ

Inwestycje, gdy są dobrze zaplanowane, sumiennie, energicznie i oszczędnie wykonane, są wielkim osiągnięciem państwowym, ale w budżecie na długie dziesięciolecia pozostaje po nich ciężki ślad: konieczność obsługi długów.

Iluż to najbardziej powierzchownych ludzi, którzy sami niczego pozytywnego w życiu nie dokonali, powołuje się na przykłady nakręcania konjunktury w Niemczech, czy Italji, a nieco dawniej na przykłady sowieckie, nie rozumiejąc istoty tych zjawisk. Samą techniką kredytową, czy pieniężną niespokojną organicznie z całokształtem zakumulowanego bogactwa nie tylko nie można osiągnąć trwałych efektów, ale przeciwnie musi się doprowadzić do załamania takiej fragmentarycznej polityki. Jeżeli zmienimy podstawowy element układu równowagi na rynku pieniężnym, musimy być przygotowani na szereg zmian w innych elementach gospodarczych. Badając wszystkie elementy walutowe, lokacyjne, budżetowe, podatkowe, oszczędnościowe, badając pojemność kredytową rynku, stan kapitałów obrotowych i rezerwowych w gospodarstwie narodowym, nawet reakcję społeczeństwa na zjawiska gospodarcze i polityczne, widzimy ile ważkich skutków musi wywołać każde posunięcie w tym splocie współzależnych elementów.

Pod górę można iść krokiem mocnym i wielkim, ale nie należy biec i skakać, szczególnie gdy droga do celu ostatecznego jest daleka, kamienista i stroma. Taką właśnie politykę równego marszu prowadzi Polska obecnie i przy moim współudziale z drogi tej nie zejdzie. Plan nasz będzie coraz większy, ale obracać się będzie w granicach realizacji możliwości rynku pieniężnego, bez naruszenia podstawowych zasad równowagi.

STAN RYNKU PIENIĘŻNEGO — MOTOREM POPRAWY GOSPODARCZEJ

Następnie pan wicepremier przechodzi do trzeciego elementu energii, który ma wprawić w ruch masę gospodarczą Polski, tj. do zagadnień pieniężno-kredytowych.

Jesteśmy obowiązani nie tylko planować wydatki na cele inwestycyjne, ale również i koszt ich obsługi w przyszłych budżetach, kontrolując czy w równej choćby mierze wzrastać będzie dochód społeczny polskiej ludności. Inaczej cała polityka musiałaby ulec załamaniu. Już w dawnej Polsce niezwykle dużo zła powstało z nieświadomości, iż bank i instytucja kredytowa nie rozporządza w zasadzie własnymi i nieograniczonymi środkami pieniężnymi. Każda złotówka instytucji kredytowej należy nieraz do mniej zamożnego od dłużnika.

Największe może błędy w Odrodzonej Polsce popełniliśmy w stosunku do organizacyj aparatu kredytowego i w stosunkach obustronnych między wierzycielami i dłużnikiem, to też kredyt w Polsce jest funkcją najsłabiej rozwiniętą. Jednostki niezdolne do zaciągnięcia jakichkolwiek zobowiązań finansowych korzystały z kredytów równocześnie w kilku instytucjach finansowych. Tymczasem bank może posiadać nieograniczoną zdolność kredytową zupełnie niezależną od emisji pieniądza, byle tylko kierownicy banku byli ludźmi nieprzeciętnie sumiennymi i dzielnymi, kredytobiorcy uważali za swój najważniejszy obowiązek spłacać dług w umówionym terminie i wysokości.

Jestem najgłębiej przekonany, że nic pewniej nie może załamać kredytu prywatnego i publicznego, stanowiącego przecież punkt wyjścia naszego programu, gdy rzucamy hasło wielkich inwestycyj gospodarczych, jak wielokrotne zmiany ustawodawstwa oddłużeniowego, jak wysuwanie zasady arbitrażowej co do wysokości kwoty dłużnej, jak demonstrowanie tendencji przerzucania na warunkowego gwaranta długu — obowiązku zapłaty długu za zobowiązanego, bez nieodzownego procesu likwidacyjnego.

Odbudowa kredytu dla rolnictwa

Pragnąc nawet w obecnych niesprzyjających okolicznościach położyć pierwszy kamień węgielny pod długoterminowy kredyt dla średnich i małych gospodarstw rolnych, rząd ma zamiar opracować jeszcze w ciągu sesji bieżącej projekt ustawy o nowym hipotecznym kredycie rolniczym. Byłby on oparty w zasadzie na na 25-letnich pożyczkach z tym, że pełna rata amortyzacyjno-odsetkowa wynosiłaby 5 proc. w stosunku rocznym. Wymagałoby to dopłaty ze strony budżetu państwowego i gotów jestem w stosunku do pierwszej transzy takiego kredytu np. w granicach od 30 do 50 miln. złotych odpowiednie obciążenie przyjąć do budżetu.

Rolnictwo jest i pozostanie jedną z czołowych funkcyj narodowych, związanych jak najściślej ze sprawą obrony i wyżywienia państwa. Państwo jest obowiązane do okazania wszelkiej możliwej pomocy. Nie może istnieć potężna i mocarstwowa Polska w oparciu o nędznie wegetujące rolnictwo. Te pewniki nie wymagają żadnych uzasadnień, ale do tego celu, podobnie jak w tylu innych wypadkach należy dochodzić od strony konstrukcyjnej i gospodarczej.

Na czołowym miejscu w programie musimy ustawić człowieka

Wysoki Sejmie! Oto nasze polskie warunki, nasze osiągnięcia i nasze trudności. Nasze blaski i nasze nędze, w których musimy wykuwać nową polską rzeczywistość. Jest to objawem dodatnim, że nikt z nas nie chce stać w miejscu i zadowolić się dzisiejszym poziomem polskiego gospodarstwa. Wolimy ponosić jeszcze dodatkowe ofiary, byle wywalczyć prawo do lepszej przyszłości.

Czyż nie jest jasne, że na czołowym miejscu w programie polskim musimy ustawić człowieka? Czyż nie jest on u nas więcej wartościowy niż gdzie indziej? Pragniemy innej pozycji materialnej i społecznej dla człowieka pracującego. W roku bieżącym w tej polityce posunęliśmy się zdecydowanie naprzód i to nie tylko w tym sensie, że dla niektórych branż i zawodów zabrakło fachowców. Mamy przybliżone obliczenia co do wzrostu dochodu globalnego pracowników w Polsce do końca bież. roku. Z powodu zwiększenia zatrudnienia i wzrostu zarobków w niektórych grupach pracownicy fizyczni w roku bież. w porównaniu z rokiem ubiegłym uzyskają wypłatę większą o 239 miln. złotych. Pracownicy umysłowi instytucyj prywatnych otrzymają w roku bież. o 96 miln. więcej, pracownicy państwowi przez redukcję podatku specjalnego odzyskają w roku bież. 74 miln. złotych, a przez awanse, nowe etaty i dodatki dla praktykantów — 52 miln. złotych. Jeżeli do tych kwot dołączymy pozycje cyfrowe, nieuchwytne, np. wypłaty dodatkowe dla pracowników samorządowych, bankowych itp., to otrzymamy sumę prawie pół miljarda złotych.

Program inwestycyj na lat 15

Nowy plan obejmie okres lat 15-tu i podzielony będzie na 5 okresów trzyletnich z tym, że w każdym okresie trzyletnim ma dominować jedno z pięciu naczelnych zagadnień w zakresie inwestycyj państwowych i ambicyj narodu polskiego.

Okres pierwszy obejmie lata 1939-42, przy czym zadaniem naczelnym będzie dalsza rozbudowa potencjału obronnego. Produkcja ta ma osiągnąć w tym okresie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową.

W okresie drugim 1942-45 dominować winno zagadnienie komunikacyjne. Koleje, mosty, drogi bite, drogi wodne, śródlądowe i kanały, dalszy skok w rozbudowie Gdyni, motoryzacja i lotnictwo cywilne, produkcja samochodów. Oto podstawowe cele drugiego okresu.

W okresie trzecim w latach 1945-48 sama logika celów narzuci nam nowe potrzeby, które zamykają się w tych dwóch słowach: oświata ludowa i rolnictwo. Nie zaniedbując tych podstawowych zagadnień i w innych okresach w tym właśnie trzyleciu należałoby skoncentrować największe środki materialne na rozbudowę szkolnictwa wiejskiego, na meljorację, na usprawnienie obrotów produktami rolnymi, na spotęgowanie i zróżniczkowanie produkcji agrarnej. Cegła, cement i żelazo w budownictwie wiejskim, maszyna w uprawie i produkcji — oto naczelne hasło tego okresu na wsi polskiej.

Okres czwarty miałby wysunąć hasło: urbanizacja i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałyby się wielkie inwestycje miejskie, zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienia zdrowotne w miastach.

Wreszcie w okresie piątym, sięgając roku 1954 dominowałaby akcja o ujednostajnienie struktury i dynamiki gospodarczej w Polsce.

WALKA O NOWĄ I POTĘŻNĄ POLSKĘ

Otrzymaliśmy wspólnie votum zaufania od przeważającej większości społeczeństwa polskiego. Otrzymaliśmy to votum zaufania na kredyt i to bez zastawu. Nie na szumne hasła, nie na znane od dawna partie polityczne, ale na ludzi na wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego głosowało społeczeństwo. Ono nam zaufało, że celem naszego wysiłku jest Polska. Winniśmy udowodnić swą dojrzałość i mądrość polityczną, wyrażającą się w tym, że pomimo różnych obowiązków, różnych temperamentów, różnych nastawień potrafimy bez małostkowości, bez swarów bez personalnych niechęci i rozgrywek, bez zaściankowych interesów pracować razem nad budową i utrwaleniem potęgi Polski.

Jest faktem historycznym, że mądrość przewódców narodu znaczy stokrotnie więcej niż największe bogactwa naturalne. Z nicości i biedy powstawały największe potęgi państwowe w świecie i budowały drogowskazy cywilizacyjne. Największe i najprawdziwsze bogactwo Polski — to ludzie. Toczy się na ziemiach Polski walka, jedyna walka jaką toczyć warto. Walka o charakter człowieka, który niebawem dojrzeje w Polsce. Ktoś mądry powiedział: „Nie oczekujcie wszystkiego od państwa, lecz sami bądźcie silni, jeżeli chcecie mieć silne państwo".

W czasie wycieczki inwestycyjnej w roku bieżącym wszyscy bez różnicy poglądów politycznych patrzyliśmy z podziwem jak mnoży się nowy gatunek ludzi w Polsce — ludzi ze Stalowej Woli. A możemy ich spotkać i w Gdyni i na Śląsku nad Gopłem i w Tursiaczkach, Dębicy i Mielcu, Mościcach i Rożnowie, w Radomiu i Starachowicach, w Rzeszowie i w Majdanie i wśród robotników, i wśród chłopów, i wśród inżynierów i wśród kierowników fabryk. Oni tworzą naprawdę nową i potężną Polskę. My usuńmy wszystkie zawady, zmobilizujmy wszystkie możliwe środki, otwórzmy wszystkie zapory, by w Polsce powstało wielkie życie, w imię wielkich i realnych celów.

2 miljardy zł. na obronę narodową i inwestycje w 3-letnim planie inwestycyjnym

Rząd wniósł do Sejmu nowy plan inwestycyjny na okres trzech lat od 1-go kwietnia 1939 r. do 31 marca 1942 r.

Plan przewiduje: na Obronę Narodową 1.200.000.000 zł, na inwestycje 800.000.000 zł.
Razem 2.000.000.000 zł.

Plan przedłożony został jako projekt ustawy o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych.

Projekt ustawy upoważnia ministrów skarbu, komunikacji i poczt i telegrafów do przeprowadzenia w kraju lub za granicą operacyj kredytowych do wysokości 2 miljardów zł. Projekt upoważnia również ministra skarbu do wypuszczenia obligacyj i wystawiania innych zobowiązań Skarbu Państwa, jakie będą potrzebne w celu zrealizowania operacyj kredytowych.

INWESTYCJE

Podział sumy 800 miljonów zł, przeznaczonej na inwestycje ogólne, jest następujący: elektryfikacja 70 miln., gazyfikacja 30 miln., inwestycje morskie 15 miln., budowle wodne śródląd. 75 miln., melioracje 30 miln. inwestycje rolnicze 15 miln., budownictwo państw. 50 miln., koleje 210 miln., poczta, telegraf i telef. 45 miln., drogi i mosty 60 miln., reforma rolna 60 miln. zł.
Razem 800 miln. zł.

Za zasługi dla sił zbrojnych Rzplitej — godność oficera honorowego

Obywatele Państwa Polskiego oraz obywatele państw obcych mogą być mianowani — w myśl dekretu P. Prezydenta Rzplitej z dn. 1 grudnia 1938 r. — oficerami honorowymi, za wybitne zasługi, w czasie pokoju lub wojny, dla rozwoju Sił Zbrojnych, obrony Państwa lub zakończenia działań wojennych.

Oficerami w stopniach honorowych mogą być również mianowani obywatele państw obcych, którzy służyli w Wojsku Polskim, albo w formacjach uznanych przez Państwo.

Mianowany oficerem, np. pułkownikiem honorowym, ma prawo wyłącznie do tytułu, składającego się z nazwy stopnia i wyrazów: „w stopniu honorowym". Oficer taki może nosić pełny mundur właściwego stopnia oraz odpowiednie uzbrojenie.

Wniosek o mianowanie z wyszczególnieniem zasług minister spraw wojskowych przedstawia w czasie pokoju Prezydentowi Rzplitej, a w czasie wojny Naczelnemu Wodzowi. Minister spraw wojskowych uzgadnia wniosek w czasie pokoju z Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych.

Prezydent Rzplitej może pozbawić obywatela państwa obcego posiadanego stopnia oficera honorowego za działanie na szkodę Państwa Polskiego oraz za inne czyny, stosownie do uznania P. Prezydenta.

Trzy stypendja
DZIENNIKARSKIE 5.000 ZŁOTYCH ROCZNIE

W preliminarzu budżetowym Prezydjum Rady Ministrów na 1939-40 rok w dziale I-ym, w pozycji 13 figuruje pozycja p. n. „Stypendja dla dziennikarzy — 5.000 zł".

W objaśnieniu powiedziano, że przewiduje się trzy stypendja — 2 po 2.000 zł i 1 — 1.000 zł.

Dotychczas stypendja dziennikarskie figurowały w budżecie wydziału kultury i sztuki Min. WR i OP.

W ostatnich latach było tych stypendjów 2 po 1.200 zł. Poprzednio było ich 4 po 2.500 złotych.

Kandydatów do stypendjów przedstawia Zarząd Główny Zw. Dziennikarzy R. P. w podwójnej liczbie. Z tej listy wybierał dotychczas stypendystów minister WR i OP, obecnie czynić to będzie premjer za pośrednictwem szefa biura zadań specjalnych.

Dziś rozpoczął się w Warszawie

Pierwszy polski kongres techników

Coraz bardziej utwierdza się w opinii publicznej przeświadczenie, iż położenie wewnętrzne i zewnętrzne Polski stawia przed narodem wymagania, które spełniane być mogą tylko przy wytężeniu wszystkich sił, przy najwyższym napięciu energii. Radosna rocznica dwudziestolecia pozwoliła uświadomić nam wielkość dokonanego wysiłku w odrodzonym państwie. Wielkie sukcesy, osiągnięte przez nas na polu gospodarczym, społecznym i politycznym, rozwój naszego przemysłu, środków komunikacji, budowa COP-u nie powinny nas usypiać. Tempo naszego rozwoju byłoby może zadawalające, gdybyśmy żyli w czasach normalnych, kiedy to puls życia bije równym, miarowym tempem. Tak jednak nie jest.

Wzrost potencjałów polityczno-militarnych czołowych państw świata jest przecież ogromny. Dlatego też nakazem, dyktowanym przez poczucie odpowiedzialności dziejowej, staje się konieczność pobudzenia procesów życiowych w łonie narodu polskiego do stopnia, przy którym możliwość zagrożenia będzie sprowadzona do minimum.

W szerokich sferach społeczeństwa istnieje słuszne przeświadczenie, iż posiadamy ogromne możliwości rozwojowe, **dziś jeszcze w dużym stopniu niewykorzystane, które wobec powagi aktualnych czasów muszą być wciągnięte w orbitę pulsującego życia, by w ten sposób zapewnić bezpieczeństwo państwa.**

Trzeba odpowiedzieć na pytanie, co i jak należy uczynić, by nasz potencjał gospodarczo-polityczny wydźwignąć na najwyższy poziom, w jaki sposób mają być zrealizowane nieodzowne potrzeby państwowe.

Niejasno początkowo wyczuwane zadania, stojące przed nami, zostają wreszcie dość wyraziście formułowane. Musi nastąpić szybkie uprzemysłowienie kraju, zdolne do wchłonięcia przeludnienia wsi polskiej, musi podnieść się stopa życiowa szerokich mas pracujących, kultura wsi i jej chłonność na produkty przemysłowe, rozwój urządzeń technicznych i komunikacyjnych, co znakomicie podniesie zdolność obronną państwa.

Osiągnięcie tych olbrzymich celów nie może być dziełem improwizacji. Do ich urzeczywistnienia muszą być wciągnięte tak różnorodne i tak liczne elementy, iż pierwszym zadaniem, które narzucało się umysłowi — była to konieczność ogarnięcia myślowego tych niezmiernie skomplikowanych problemów, uporządkowanie i sprowadzenie ich do pewnych orientacyjnych zasad. Potem dopiero nastąpić może działanie.

Wyrazem dojrzewania powyższych bezspornych konieczności w umyśle polskim, są kongresy inżynierów i techników. Pierwszy kongres inżynierów, odbyty rok temu we Lwowie, **rzucił wyraziste wytyczne wielkiej akcji podźwignięcia ekonomicznego Polski. Mianowicie zarysował konkretny plan daleko sięgającej przebudowy Polski — wzorzec gospodarczo-techniczny.** Kongres techników, który odbywa się w dniach 3-im i 4-ym b. m. w Warszawie, rozwijając podjętą inicjatywę, wysunął maksymę: **„przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski".** Drugi etap pracy, prowadzący do zrywu gospodarczego, a krystalizujący się obecnie w umyśle polskim, jest to więc problem układu sił realizacyjnych lub inaczej problem układu gospodarczo-społeczno-organizacyjnego. Etapy dalsze przyjdą jako prosta i nieuchronna konsekwencja dwóch pierwszych.

Przebyliśmy wielką drogę. To, co zapada w formie uchwał na kongresie, jest wyrazem tych przemyśleń, które przeszły dłuższy okres mozolnych formułowań w całym świecie technicznym Polski. **Są to konkluzje, na które każdy Polak patrzący otwartymi oczyma na to, co się dzieje u nas i w świecie zgodzić się bez zastrzeżeń musi.**

Oczywistość tez, przyjmowanych przez kongresy, ma swoje uzasadnienie w procesach, odbywających się w organizmach najbardziej aktywnych społeczeństw doby dzisiejszej. W całym świecie zanotować możemy przemiany, których znamieniem jest ciągle rosnący udział świadomej woli tworzenia życia, świadomego kształtowania przebiegu procesów społecznych, gospodarczych, celowe potęgowanie rytmu życia zbiorowego w każdej dziedzinie. Polska nie znajduje się na odległej bezpiecznej wyspie. Wzbierającej fali żywotności światoburczych narodów musi przeciwstawić swoją własną świadomie wolą pobudzoną aktywność i celowy rozmach twórczy.

Odczyty ks. Lesnobrodzkiego

gromadzą liczną publiczność

Odczyty ks. Lesnobrodzkiego, b. aktywnego oficera, generała armii Bałachowicza, gromadzą liczną publiczność.

Dzisiaj, w sobotę, odbędzie się w sali gimnazjum im. Staszica trzeci z kolei odczyt, a jutro w niedzielę, jeden z najbardziej interesujących w sali Teatru Miejskiego o godz. 12, p. t. „Wschód, Zachód i My".

We wtorek o godz. 19 m. 30 ks. Lesnobrodzki wygłosi odczyt w Dąbrowie w sali Resursy, a w dniu 7 grudnia o godz. 18 w Strzemieszycach w sali kina „Paw".

W czwartek, dnia 8 grudnia, o godz. 11 wygłoszony zostanie odczyt w sali kina „Zagłębie" w Sosnowcu dla młodzieży.

„Jeść mi się chce"

Apel do społeczeństwa Będzina

Miejski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej w Będzinie zwraca się do społeczeństwa z następującym apelem:

Obywatele!

Dla wielu bezrobotnych i ich rodzin bez żadnej z ich strony winy nadchodzi znowu ciężki i smutny okres zimna, głodu i zmroku. Codzień niemal z nędznych izb tych nieszczęśliwych rozlegać się będzie, przy wymownym milczeniu bezradnych w swej rozpaczy rodziców, uporczywy, żałosny głos zziębniętego, zgłodniałego, a często przytym chorego dziecka „Jeść mi się chce", „Zimno mi".

Czyż przeraźliwy pomimo swej słabości krzyk ten nie dojdzie do uszu naszych, nie zatarga serc i umysłów naszych?

Obywatele! Komu nie obce uczucie litości i miłosierdzia, komu nie obojętnym jest widok cudzego nieszczęścia, niech złoży dobrowolną, lub choćby z obowiązku Ofiarę na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych!

Przewodniczący Komisji Propagandowej: (—) Ks. M. Zawadzki, prob.

Przewodniczący Komitetu: (—) Mgr. A. Izydorczyk, prezydent m. Będzina.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

3 Grudzień — **Sobota**

Franciszka Ksawerego

Słowiański: Wiślimira

Słońca wsch. 7,24, zach. 15,27

Księżyca wsch. 13,6, z. 2.17

HISTORIA PODAJE:

1796 Pierwsze spotkanie gen. Dąbrowskiego z Napoleonem w Medjolanie. W wyniku powstały Legiony Polskie.

1830 Wojska Królestwa Kongresowego przyłączają się do powstania.

1857 Urodził się pisarz J. Conrad Korzeniowski.

PRZYSŁOWIA:

W pierwszym tygodniu pogoda stała
Będzie zima długo biała.

AFORYZMY:

Zasadniczy nastrój duszy stanowi o wartości człowieka.

RADY PRAKTYCZNE

Szyby nie zamarzają i nie pocą się, jeżeli je wytrzemy od strony pokoju roztworem 5 części spirytusu i 1 gliceryny.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Zapomniana melodia".
EDEN: „Lord Jeff"
PATRIA: „Druga młodość".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46

× **ZBIÓRKA NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA W. N. M. PANNY W SOSNOWCU** w dniu 3 bm. sobota: od godz. 10.30 ul. Moniuszki, Milowicka, Leszno, Topolowa, Składowa, Sadowa, Królewska 1 i 5, Betonowa.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY** zawiadamia, że w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 10.30 odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków. O liczny udział uprasza zarząd.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 3 bm. o godz. 15.30 nieodwołalnie ostatni raz dla młodzieży szkolnej widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU". Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii teatru.

Wieczorem o godz. 20.30 świetna aktualna komedia satyryczna Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM", w której wykonawcy w osobach pp. Veithówny, Bulanki, Bielicza, Dziekońskiego, Erwana, Lubelskiego, Rytowskiego, Obidowicza i Sarnowskiego udowodnią nam, że płacenie podatków może być przyjemnością. Reżyseria Jana Bielicza. Oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia doskonałej komedii satyrycznej Lichtenberga „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM". Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

Teatr w Katowicach

„CARMEN" NA 100-LECIE URODZIN BIZETA W KATOWICACH

We wtorek, dnia 6 bm. o godz. 20 w setną rocznicę urodzin znakomitego kompozytora Bizeta w Teatrze im. St. Wyspiańskiego wystawiona będzie piękna i melodyjna opera „Carmen". Chcąc nadać przedstawieniu jaknajlepszą obsadę, Dyrekcja Teatru zaangażowała najwybitniejszych artystów scen polskich i zagranicznych, a to: do partii tytułowej przyjeżdża urocza i pełna temperamentu greczynka, występująca obecnie gościnnie w Staatsopera w Wiedniu p. Helena Nikolaidi, Torreadora śpiewać będzie baryton o światowej sławie p. Jerzy Garda, a Don Josego śpiewa ulubieniec nasz fenomenalny tenor p. St. Drabik. Dalszą obsadę stanowią: panie C. Nadi — Z. Bulatówna, panowie Kruzer Stanisław, Hłady i inni. Dyryguje J. Sillich. W balecie udział biorą prima-balerina p. Szatkowska i p. Baliszewski. Reżyseria p. Fr. Freszla.

Sobota o godz. 19.30 — „Jan" (dla Zw. Naucz. Polsk.)

Niedziela o godz. 16 i 20 — „Jan".

Poniedziałek o godz. 15.30 — „Królewna Lala i szewczyk mądrala", bajka dla dzieci (dla szkoły pryw. im. św. Jadwigi).

Wtorek o godz. 15.30 — „Jak Stasia wędrowała do św. Mikołaja", bajka dla dzieci szkoły pryw. 3. O godz. 20 — „Carmen".

Odznaczeni

Za [illegible] na polu pracy społecznej zostali odznaczeni Złotym Krzyżem Zasługi: pp. Jan Kudlicki z Dąbrowy i Maksymiljan Roman Czora z Sosnowca.

Srebrnym Krzyżem Zasługi pp. Roman Paszek z Dąbrowy i Józef Skorus z Sosnowca.

Brązowym Krzyżem Zasługi pp. Walerian Dziurowicz z Sosnowca, Jan Janeczek z Dąbrowy, Witold Zygmunt Konduk z Sosnowca, Teofil Kremski z Sosnowca, Bolesław Niedbał z Czeladzi, Miecz. Siński z Dąbrowy, Paweł Szolc z Sosnowca, Zygmunt Szmidt z Zawiercia, Michał Tiuryń z Sosnowca, Zygmunt Wurcbacher z Sosnowca i Wincenty Żurawiecki z Dąbrowy.

W święto Patronki

GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW

Jutro w niedzielę, w dzień uroczystości Patronki górników, hutników i artylerzystów św. Barbary odprawiona zostanie uroczysta msza św. o godz. 8.30 w kościele parafialnym w Dąbrowie w intencji górników i pracowników Tow. Francusko-Polskiego, zaś o godz. 9.30 w intencji pracowników fabryki Fitzner Gamper i Zieleniewski.

Kto ma prawo do zasiłku pogrzebowego

I ILE WYNOSI TEN ZASIŁEK

W razie śmierci robotnika Ubezpieczalnia wypłaca zasiłek pogrzebowy w wysokości 3-krotnej ostatniego tygodniowego zasiłku ubezpieczonego. Z zasiłku pogrzebowego wypłaca się przede wszystkim koszty pogrzebu temu, kto je faktycznie pokrył. O ile pozostaje reszta, prawo do jej otrzymania mają kolejno: żona lub mąż, dzieci, wnuki i członkowie pozostałej rodziny, jeżeli żyli z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub byli przez niego utrzymywani.

W razie śmierci członka rodziny, Ubezpieczalnia wypłaca zasiłek pogrzebowy w wysokości połowy 3-tygodniowego zarobku ubezpieczonego.

× **POZWOLENIA NA BROŃ.** Starostwo powiatowe w Będzinie przypomina, że w dniu 31 bm. upływa termin ważności pozwoleń na broń. Według obowiązujących przepisów, podania o prolongatę na dalsze posiadanie broni winne być wniesione do Starostwa przed upływem miesiąca grudnia br. Niestosujący się do powyższego będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, a nadto względem posiadaczy broni bez zezwolenia — zastosowane będą postanowienia ustawowe o konfiskacie broni, przy czym za nielegalnych posiadaczy broni będą uważani nie tylko osoby posiadające broń bez pozwoleń, lecz także osoby, które nie złożyły w Starostwie we właściwym czasie podań o prolongatę. Jednocześnie Starostwo wyjaśnia, iż funkcjonariusze państwowi, starający się o pozwolenie na broń dla celów służbowych, winni dołączać zaświadczenia ich władzy przełożonej, stwierdzające potrzebę posiadania broni w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, przyczym na skutek takiego zaświadczenia, pozwolenie na broń będzie wydawane bezpłatnie, zaś podanie i załączniki będą podlegały normalnym opłatom stemplowym, t. j. zł 5,— od podania i po 50 gr. od załącznika.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Podczas pracy w fabryce Hulczyńskiego w Sosnowcu został potłuczony robotnik Edward M[illegible]ka. Ofiarę wypadku przewieziono na kuracje do szpitala.

Policja, niech żyje!

Manifestacyjne powitanie w Sosnowcu

wracającej z Zaolzia rezerwy konnej pp.

Wczoraj Sosnowiec godnie powitał wracający, po przeszło dwumiesięcznym pobycie na Zaolziu, do swych pieleszy miejscowy oddział rezerwy konnej policji państwowej.

Oddział ten, pod dowództwem **kom. Rokossowskiego**, wspólnie z oddziałami wojskowymi zajmował odwiecznie polskie ziemie za Olzą, zagrabione nam w podstępny sposób. Po zajęciu tego, co naszym było i zawsze naszym pozostanie, policjanci nasi nie odpoczywali, lecz pełnili twardą swą służbę w wyjątkowo ciężkich warunkach, narażeni do ostatniej chwili na niebezpieczeństwo.

Na powitanie naszych dzielnych granatowych kawalerzystów zebrali się na placu 11 Listopada przedstawiciele władz z pp.: prokuratorem **S. O. Suskim**, wicestarostą grodzkim mjr. **Kosydorem**, kpt. **Rzepką**, zastępcą d-cy PKU, zarządem miasta z prezydentem **Kaczkowskim** i wiceprezydentem **Almstaedtem**, reprezentującym jednocześnie Zw. Legionistów, Rodzina Policyjna z pp.: **Ciesielską, Budzyńską, Magasową, Rokossowską** i in., R. R. z p. **Almstaedtową**, przedstawiciele Peowiaków z inż. **Szydłowskim, przedstawiciele szkolnictwa** z pp. dyr. **Mazurem, insp. Czajkowskim**, przedstawiciele Służby Młodych pp.: **red. St. Arnold, nacz. K. Nawrocki i F. Dudzicz**, poczet sztandarowy OMP, przedstawiciele kupiectwa polskiego z pp.: prezesem **Garlińskim** i prezesem **P. Kucharskim**, gimnazjum Zrzeszenia Rodzicielskiego ze sztandarem, młodzież szkół powszechnych z nauczycielstwem, korpus oficerski pp. powiatu Będzińskiego z kom. **Ciesielskim, kom. Budzyńskim** i kom. **Magasem** oraz kompania honorowa policji, przedstawiciele prasy oraz miejscowe społeczeństwo.

W chwili, gdy na plac wjechał oddział konny policji, orkiestra gw. hr. Renard zagrała marsza. Po ustawieniu się oddziału w rozwiniętym szyku kom. Rokossowski złożył raport komendantowi powiatowemu pp. kom. Ciesielskiemu, poczym panie z Rodziny Policyjnej pp.: Ciesielska i Budzyńska oraz delegacja dziatwy szkół powszechnych **wręczyły** kom. **Rokossowskiemu kwiaty.**

Z kolei w imieniu miasta oraz miejscowego społeczeństwa powitał w serdecznych słowach wracających z Zaolzia policjantów prezydent miasta p. **J. Kaczkowski.** Kończąc swe przemówienie p. prezydent wzniósł okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Jej Prezydenta prof. I. Mościckiego i Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego-Rydza.** Okrzyk ten licznie zebrani powtórzyli wielokrotnie z wielkim entuzjazmem; policja sprezentowała broń a orkiestra odegrała Hymn Narodowy. Gdy przebrzmiały ostatnie tony Hymnu p. prezydent wzniósł okrzyk na cześć oddziału konnego, powtórzony gromko przez zebranych. Orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę".

Następnie w imieniu wracających z Zaolzia policjantów przemówił w krótkich słowach ich dowódca kom. Rokossowski, dziękując zarządowi miasta i społeczeństwu za serdeczne powitanie, oraz zapewniając, że policja w każdej chwili gotowa jest złożyć w obronie granic Rzplitej i bezpieczeństwa jej obywateli swą krew i życie. Kończąc swe przemówienie kom. Rokossowski wzniósł okrzyk **na cześć społeczeństwa sosnowieckiego.**

Po uroczystości powitania przed dworcem granatowi kawalerzyści podejmowani byli obiadem żołnierskim przez Komitet i Rodzinę Policyjną w koszarach policyjnych. Podczas skromnej biesiady, spędzonej w miłym i serdecznym nastroju wygłosili przemówienia pp.: wicestarosta **Kosydor, kom. Ciesielski, nacz. Nawrocki, red. Arnold i kom. Rokossowski.**

Wczorajsza uroczystość była widomym dowodem uczucia i serdeczności, jaką żywi nasze społeczeństwo dla policji państwowej. **(s.)**

Nowa placówka

CHRZEŚCIJAŃSKA

Onegdaj nastąpiło otwarcie nowego składu kawy, herbaty, kakao — firmy Juliusz Meinl, przy ul. 3 Maja 7 w Sosnowcu. Poświęcenia dokonał w zastępstwie ks. kan. Jankowskiego, ks. Łopaciński. Firma Juliusz Meinl posiada swoje filie we wszystkich większych miastach. Dyrektorem na Polskę jest p. Witold Michalski. Z ramienia firmy kierownikiem sklepu w Sosnowcu jest p. Jan Kulisiewicz.

Gustownie urządzone wnętrze, a nawszystko sławne ze swej dobroci wyroby Meinlowskie już w pierwszym dniu otwarcia, wywołały zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa nowo otwartym sklepem. Firmę tę polecamy wszystkim naszym Czytelnikom.

Nowej placówce. Szczęść Boże.

3 karabiny maszynowe dla wojska

od zarządu i pracowników Grodzieckiego Towarzystwa

W dniu 4 bm., t. j. w niedzielę, w Grodźcu k. Będzina odbędzie się uroczystość wręczenia ufundowanych przez Zarząd i pracowników Grodzieckiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu k. Będzina dla Będzińskiego Pułku Artylerii Lekkiej **w Będzinie trzech karabinów maszynowych.**

Program uroczystości następujący: godz. 9 — zbiórka organizacji na sali zbornej Grodz. T-wa; g. 9.15 — przemówienie księdza; 9.30 — wymarsz do kościoła; g. 10 — uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie przemarsz pochodem przed biuro Grodzieckiego Towarzystwa, gdzie nastąpi przekazanie karabinów maszynowych.

Uroczystość ta będzie połączona z obchodzonym corocznie świętem górników w dniu św. Barbary.

Ulgi podatkowe

dla inwestycyj w COP-ie

Centralny Okręg Przemysłowy musi być uprzywilejowany.

Dla uprzemysłowienia jego, dla zabudowy, dla podniesienia kultury rolnej — muszą być dokonane na jego terenie liczne, tak niezbędne dla rozwoju gospodarki krajowej inwestycje.

Właścicielom przeprowadzającym te inwestycje ustawa z kwietnia rb. przyznała ulgi podatkowe, polegające na potrącaniu z dochodu opodatkowanego kosztów dokonanych inwestycyj.

Nowe budowle zwolnione zostały od podatku od nieruchomości na lat 15.

Przedsiębiorstwa uznane za szczególnie ważne dla obrony Państwa, korzystają ze zwolnienia od podatku dochodowego na lat 10.

Onegdaj ukazało się rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

Z ulg podatkowych będą korzystały w COP-ie rzemiosła: bednarstwo, powroźnictwo, kołodziejstwo, szczotkarstwo, stolarstwo, cholewkarstwo, kowalstwo, kotlarstwo, mosiężnictwo, ślusarstwo, tokarstwo, wyrób szkieł i narzędzi optyczn., blacharstwo z wyjątkiem budowl., elektrotechnika samochodowa, spawalnictwo, drukarstwo, reperacja pneumatyków.

Ulgi nie będą stosowane do przedsiębiorstw już istniejących, które zostały przeniesione na obszar COP-u.

Natomiast obejmują budowane filie istniejących zakładów.

W obronie matki

córka zraniona ciężko przez brata

Niesnaski rodzinne stały się powodem krwawej rozprawy nożowej w dzielnicy Sosnowca, Środuli.

Przy ul. Okrzei 11, mieszka rodzina **Koreptów.**

Syn Koreptów, Mieczysław, z powodu prowadzenia rozwiązłego trybu życia miewał częste wyrzuty ze strony rodziców, których słusznych uwag nie słuchał, a reagował na nie w sposób gwałtowny.

Podczas jednej z awantur, Korepta w podnieceniu **rzucił się na matkę, a gdy** siostra jego Felicja zasłoniła ją sobą, wyrodny syn schwycił za nóż i **pchnął siostrę w piersi**, przebijając jej opłucną.

Krwawy wyczyn wykolejeńca był przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który **skazał go na półtora roku więzienia.**

Ze względu na prośbę rodziny i przyrzeczenie poprawy przez Koreptę, sąd **zawiesił mu karę na trzy lata.**

Sensacyjny proces o nadużycia kolejowe

Wyjazd Sądu z Sosnowca do Warszawy

W procesie o nadużycia w ząbkowickim oddziale drogowym na szkodę PKP toczącym się od 24 października br. przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, po przeprowadzeniu przewodu sądowego na miejscu i w Zawierciu, Sąd wyjechał wczoraj na sesję wyjazdową do Warszawy dla przesłuchania reszty świadków, zamieszkałych na tamtejszym terenie.

Proces znalazł się zatym w ostatecznej fazie.

Sesja wyjazdowa potrwa przypuszczalnie do 10 bm., przed zakończeniem zaś procesu przewidywane są jeszcze **ekspertyzy buchalteryjne** oraz **wizje lokalne**, tak, iż ostatecznego zakończenia rozprawy należy spodziewać się **w końcu bm.**

Wszyscy oskarżeni, jak to już przed kilkoma dniami donosiliśmy, zostali zwolnieni z więzienia prócz głównego oskarżonego, byłego naczelnika oddziału drogowego w Ząbkowicach, **inż. Hermana oraz dwóch dostawców warszawskich** którzy działali w porozumieniu z oskarżonymi funkcjonariuszami kolejowymi, narażając PKP na straty w kwocie kilkuset tysięcy złotych.

Aresztowani oskarżeni, w związku z wyjazdem sądu do Warszawy, zostali przewiezieni do jednego z tamtejszych więzień.

Tydzień Miłosierdzia

W DĄBROWIE

Sprawozdanie ze zbiórki tegorocznej w „Tygodniu Miłosierdzia", dokonanej przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafii Matki Boskiej Anielskiej w Dąbrowie przedstawia się następująco:

Wpływy: na listy składkowe nr 109—122 zebrano zł 724,03, kwesta uliczna za pomocą puszek przyniosła zł 375,54, razem zł 1099,57.

Rozchody: (związane z urządzeniem kwesty): za szpilki do znaczków zł 5, za wypożyczenie puszek zł 2, za portoria i afisze zł 19,70, razem zł 26,70.

Czysty dochód wyniósł zł 1072,87.

Przesłano na rzecz Caritasu diecezjalnego zł 25.20.

Poza tym zebrano: odzieży 258 szt., bielizny 144 szt., obuwia 90 par, materiał w całości flanela 40 mtr, produkty żywnościowe: kawa w kostkach (większa ilość), cukier 1,5 kg, mąka 7,5 kg.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa podziękowanie Paniom i Panom kwestarzom, opiekunkom za pracę i trudy w „Tygodniu Miłosierdzia", ofiarodawcom wszystkim za ofiary pieniężne i w naturze, a w szczególność Tow. Huta Bankowa, Tow. Franko-Włoskiemu, Tow. Franko-Polskiemu, Magazynowi Współczesnemu i in.

„ADRIA"

W NOWEJ SZACIE

Po gruntownym remoncie otworzony został z dniem 1 grudnia dół popularnej restauracji w Sosnowcu „Adri", znanej w Zagłębiu i na Śląsku ze swej znakomitej kuchni.

Artystycznie urządzone wnętrze, utrzymane w ciepłych kolorach, z zainstalowanym najnowocześniejszym oświetleniem — wykonane zostało wedle projektu artysty - malarza, dekoratora Teatru Miejskiego w Sosnowcu, p. F. Krassowskiego. Prace malarskie wykonała znana firma p. Wrzesińskiego.

Po odnowieniu, dolna sala „Adrii" zgromadza co wieczór doborowe towarzystwo Zagłębia i Śląska, które tym więcej ma możność miłego spędzenia wieczoru, iż staraniem dyrekcji program artystyczny w grudniu stoi na b. wysokim poziomie.

W niedzielę i święta odbywają się podwieczorki, z pełnym programem artystycznym.

Dzisiaj otwarcie wystawy
ANTONIEGO DE BRADE I PAWŁA STELLERA

W sali Ratusza w Sosnowcu zostanie dzisiaj o godz. 18 otwarta przez p. prezydenta Józefa Kaczkowskiego, ze wszech miar interesująca wystawa obrazów dwóch śląskich artystów - plastyków Antoniego de Brade i Pawła Stellera.

Wystawa będzie otwartą codziennie od godz. 10 do 19 do dn. 20 bm.

—oOo—

Zatarg w drukarstwie
ROZSTRZYGNIE ARBITER

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie likwidacji zatargu w zakładach drukarskich w Zagłębiu Dąbrowskim.

Pertraktacje nie doprowadziły do osiągnięcia porozumienia. Na skutek zgody przedstawicieli obu stron, zatarg rozstrzygnięty zostanie w drodze arbitrażu.

Zaciąg do junackich
HUFCÓW PRACY

Na obszarze całego kraju rozpisano zaciąg ochotniczy do junackich hufców pracy. Do hufców pracy przyjmowani będą mężczyźni urodzeni w latach 1919—1921, oraz ci z pośród urodzonych w r. 1922, którzy ukończyli już 7-klasową szkołę powszechną. Zaciąg prowadzić będą zarządy gminne.

Podania ochotników przyjmowane będą do 15 stycznia 1939 r.

Wśród wymaganych dokumentów figurują: zezwolenie rodziców lub opiekunów i poświadczenie obywatelstwa polskiego, które może być zastąpione świadectwem gminy, iż kandydat nie jest cudzoziemcem. Odbywający służbę w hufcach pracy otrzymywać będą umundurowanie, pełne wyżywienie i żołd, wynoszący w miesiącach zimowych zł. 7,50 miesięcznie, zaś w okresie letnim w czasie prac 16—17 zł.

—oOo—

OFIARY

Dla uczczenia dnia imienin śp. ks. kanonika Franciszka Pieńkiewicza, na Tow. św. Wincentego a Paulo i przytułek dla starców w Sosnowcu po zł 10 składają Stanisławostwo Krampe.

—oOo—

✕ **PORANEK.** Staraniem Koła Opieki Rodzicielskiej przy liceum ogólnokszt. i gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu urządzony zostaje w kinie „Eden" w Sosnowcu w dn. 4 bm. poranek dla młodzieży. Wyświetlony będzie film „Lord Jeff" z Freddie Bartholomew w roli głównej. Początek seansu o g. 10.30 i 12.30. Bilety w cenie od 25 gr do nabycia w kancelarii gimnazjum; w dniu poranku w kasie kina. Dochód przeznacza się na kolonie letnie dla niezamożnych uczenic gimnazjum i liceum.

✕ **WŁAMANIE DO SPÓŁDZIELNI.** Onegdaj dokonano śmiałego włamania do spółdzielni przy hucie „Staszic" w Sosnowcu. Włamywacze dostali się do sklepu podczas przerwy obiadowej, przy czym skradli towar, wartości 100 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

✕ **JE, PIJE I NIE PŁACI.** W tych dniach przyszedł do restauracji „Pod Strzechą" w Będzinie jakiś osobnik, który zjadł obfitą kolację zakrapianą wódką, a gdy przyszło do płacenia rachunku w wysokości 14 zł oświadczył, że nie zapłaci, ponieważ nie ma pieniędzy. Wylegitymowany przez policję osobnik ów okazał się niejakim Kazimierzem Molendą. Następnego dnia Molenda odwiedził inną restaurację, gdzie powtórzyła się ta sama historia. Gdy M. chciał opuścić lokal, zatrzymano mu palto. Wówczas wyszedł on bez palta i udał się do komisariatu policji, gdzie złożył zameldowanie o skradzeniu mu palta. Policja prowadzi dochodzenie.

Zapisz się na członka P. M. S.

Polskie Radio w dniu św. Barbary

Polskie Radio dorocznym zwyczajem uczci w sposób szczególnie uroczysty dzień patronki górników św. Barbary 4 grudnia rb. Rzecz oczywista, że przede wszystkim przy tej okazji zabierać będzie głos rozgłośnia katowicka powołana do tego ze względu na swe położenie w Zagłębiu Węglowym, gdzie kult św. Barbary jest specjalnie popularny.

W związku z tym zarówno w programie ogólnopolskim, jak i lokalnym znajdą się liczne ciekawe audycje związane z kultem św. Barbary i patronalnym świętem górników. Cykl tych audycji rozpocznie w dniu 3 grudnia rb. transmisja z Karwiny pt. **„Święta Barbara na Zaolziu"**. W audycji tej wezmą udział chóry i orkiestry karwińskie oraz tamt. górnicy. Audycja nadana zostanie z domu robotników „Praca" o godz. 12.03—13. Drugą z kolei audycją będzie nadana w zasięgu lokalnym w tym samym dniu od godz. 18.15 do 18.25 pogadanka inż. Feliksa Piestraka o św. Barbarze jako patronce górników. Pogadanka omawia specjalnie kult św. Barbary wśród górników, legendy o niej, przytacza zwyczaje górnicze związane z obchodem tego święta i charakterystyczne pieśni górnicze o św. Barbarze.

Trzecią audycją w tym samym dniu poświęconą uroczystościom górniczym będzie **audycja dla Polaków za granicą o godz. 18.30** w opracowaniu dyr. Stanisława Ligonia w wykonaniu jego popularnego zespołu. W sam dzień św. Barbary w dniu 4 grudnia ośrodkiem zainteresowań radiosłuchaczy będą **Tarnowskie Góry** jako stare wolne miasto górnicze, w którym w roku bieżącym skupi się główna część uroczystości święta górniczego. Około godz. 9.25 nadane zostanie uroczyste nabożeństwo z kościoła św. Piotra i Pawła na wszystkie rozgłośnie polskie, a po nabożeństwie przeprowadzony zostanie reportaż z uroczystości dekoracji górników jubilatów. Sprawozdawcami będą **mgr Hierowski i red. Rembalski**. Również o godz. 13.15 nadany zostanie z Katowic w programie ogólnopolskim koncert pt. **„Święto górnika"**.

O godz. 17 usłyszymy pogodną transmisję z Tarnowskich Gór, w której wystąpią miejscowe chóry i orkiestry. Audycja ta nosić będzie tytuł **„Migawki z Tarnowskich Gór"**.

O godz. 21.20 przeniesiemy się do Karwiny, skąd nadany zostanie reportaż z uroczystości górniczych na Zaolziu.

Świętu górniczemu poświęcona będzie również wesoła audycja muzyczno-słowna Stanisława **Ligonia**, którą nadadzą Katowice o g. 21.40 dla wszystkich rozgłośni polskich.



POGRZEB ŚP. MJRA RAGO

Na zdjęciu fragment konduktu pogrzebowego. Za trumną rodzina śp. Zmarłego w otoczeniu oficerów. Przy trumnie widzimy Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Szajka przemytników z Zagłębia i Śląska
zapłaci 157 tysięcy zł. grzywny

Ciągnąca się od 1937 roku sprawa przeciwko szajce przemytników z Karolem Matheją na czele znalazła wreszcie swój epilog w Sądzie Okręgowym w Katowicach.

Akt oskarżenia obejmował 14 osób, a mianowicie Karola Matheję z Mysłowic, Jerzego Ciemięgę z Katowic, Jakuba Stainitza z Chorzowa, Abrahama Belmana z Warszawy, **Faiwla i Arona Bugajskich z Sosnowca**. Romana Górskiego z Janowca koło Gniezna, Reginę Stainitzową z Chorzowa, Wilhelma Guttmana z Bytomia, **Zygmunta i Wincentego Wilczyńskich z Modrzejowa** oraz **Salę Lejberową, Tamerlę Kantorową i Berka Stainwitza z Sosnowca** i zarzucał wszystkim oskarżonym **uchylanie się od powinności celnej, przemyt różnych artykułów**, jak skórki futrzane, budziki, zegary, okulary, zapalniczki itp. artykuły i **wywóz waluty do Niemiec.**

W roku 1934, Karol Matheja sprzedał swój dom w Mysłowicach i wyjechał do Niemiec, gdzie przebywał przez dwa lata. W jesieni 1936 r. powrócił do Polski własnym samochodem osobowym. W tym czasie zorganizował na wielką skalę przemyt. Przemycane transporty obliczone były przede wszystkim na hurt, to też waga poszczególnych partyj transportu dochodziła nieraz stu kilogramów.

Proceder swój przemytnicy kontynuowali do marca 1937 roku, kiedy to władze skarbowe wpadły na ślad ich przestępczej działalności. Przeprowadzone wywiady i dochodzenia oraz rewizje w mieszkaniach poszczególnych przemytników doprowadziły do znalezienia wielkich zapasów przemycanych artykułów pochodzenia niemieckiego.

Na wielokrotnie odraczanych rozprawach główni winowajcy do winy przyznali się jedynie częściowo, zrzucając odpowiedzialność jeden na drugiego. Część oskarżonych nie przyznała się do winy, twierdząc, że nie wiedziała, że towary pochodzą z przemytu.

Sąd Okręgowy wydał wyrok, mocą którego skazani zostali: **Karol Matheja na 50.000 złotych grzywny i 6 mies. aresztu oraz 5.000 zł. kosztów.** Na taką karę skazani zostali **Jerzy Ciemięga i Jakub Stainwitz**, z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 500 dni aresztu.

Reginę Stainwitzową skazano na **3.000 złotych grzywny**, Salę Lejberową, Temerlę Stainwitzową oraz Berka Stainwitza **po 1.000 złotych grzywny**, braci Zygmunta i Wincentego Wilczyńskich **po 500 złotych grzywny.**

Nadto Sąd zarządził konfiskatę zatrzymanych towarów, jak również samochodu osobowego, przemyconego z Niemiec.

Resztę oskarżonych sąd uniewinnił.

KRONIKA ZAWIERCIA

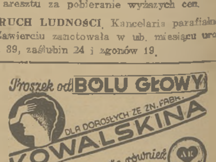
✕ **NOWE WŁADZE RADY POW. OTOiKR.** W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady powiatowej OTOiKR w Zawierciu. Na posiedzeniu tym rozpatrywano preliminarz budżetowy na rok 1938-39 oraz plan pracy na okres zimowy. Pod koniec przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: prezes p. Z. Olszewski z Myszkowa, wiceprezes p. Julian Machura z Żelisławic; członkowie zarządu pp. Marcin Łakota z Włodowic, Kazimierz Zdebich z Jaworznika, Stanisław Uznański z Blanowic.

✕ **KURSY ROLNICZO - HODOWLANO - OGRODNICZE.** W ostatnich dniach zorganizowano w Niegowie dwudniowe kursy rolniczo-hodowlano-ogrodnicze przy udziale 100 osób. Podobny kurs odbył się w Grabowej z udziałem 150 osób. Zainteresowanie kursami duże. Wykładowcami byli powiatowi instruktorzy.

✕ **WIELKI ZJAZD W MYSZKOWIE.** W niedzielę dnia 4 bm. odbędzie się w Myszkowie wielki zjazd gospodarzy gospodarstw przykładowych z całego powiatu zawierciańskiego. Obrady odbędą się w sali Domu Ludowego fabr. Steihagena.

✕ **KARY STAROŚCIŃSKIE.** Starostwo zawierciańskie w drodze postępowania karno-administracyjnego ukarało: Tokarskiego Józefa z „Fugasówki" za nielegalne posiadanie broni długiej na 3 miesiące bezwzględnego aresztu; Sołdyn Nuse z Zawiercia za brak cennika na 30 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu; **Dublin Symchę na 115 zł grzywny** za pobieranie wyższych cen; **Teller Chaima** z Kromołowa grzywną zł 115 z zamianą na 16 dni aresztu za pobieranie wyższych cen; Rusinka Wolfa grzywną zł 115 z zamianą na 10 dni aresztu za pobieranie wyższych cen.

✕ **RUCH LUDNOŚCI.** Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu urodzin 89, zaślubin 24 i zgonów 19.



SPORT

ZAWODY STRZELECKIE W SOSNOWCU

Na skutek ogólnopolskiego apelu Powszechnego Towarzystwa Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego — Klub Strzelecko Sportowego pracowników instytucyj ubezpieczeń społecznych oddział w Sosnowcu zorganizował zawody strzeleckie na strzelnicy Zw. Strzeleckiego przy fabr. „A. Deichsel" w Sosnowcu.

Ogółem w zawodach brało udział 27 zawodników. Czołowe miejsca zajęli pp.: **Ławicki Romuald, Juszczyk Eligiusz, Czakan Alojzy**.

Tarcze konkursowe przesłano do Warszawy. Najlepsze zespoły otrzymają nagrody P. T. O. K.

Zawodami kierował delegat Zw. Strzeleckiego **p. Piotrowski** i z ramienia Klubu p. Tarkowski.

KRONIKA OLKUSZA

Brak sal szkolnych

W SZKOŁACH POWSZECHNYCH

Olkusz odczuwa dotkliwie od dłuższego czasu brak sal szkolnych w szkołach powszechnych. Popołudniowe lekcje, tj. na dwie zmiany, kwestii tej również nie rozwiązują, a wytwarzają duże niezadowolenie wśród rodziców zwłaszcza tych dzieci, które wieczorami muszą powracać do domu po błocie na peryferie miasta.

Jedyne rozwiązanie tego problemu, to jaknajszybsza realizacja uchwał władz szkolnych i miejskich powzięta przed rokiem w kierunku budowy nowej szkoły w okolicy fabryki „Olkusz", względnie wynajęcie prywatnego lokalu, odpowiedniego na szkołę.

× **SZKOŁA IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** Na wniosek władz szkolnych szkoła powszechna nr 1 w Olkuszu, została przemianowana na szkołę im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

× **NA GWIAZDKĘ NAJBIEDNIEJSZYM DZIECIOM.** Jutro wyjdą z puszkami na ulice m. Olkusza przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i społecznych, jako kwestarze na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. Niechże w tym dniu nikt nie ucieka od puszek kwestarzy, lecz ofiarność swą zwiększy, gdyż na „gwiazdkę" tę czeka b. dużo dzieci głodnych i źle odzianych przed nadchodzącą zimą.

× **JUBILEUSZ PRACY DR ŁAPIŃSKIEGO.** Wczoraj obchodził 20-lecie swej szczytnej i gorliwej pracy w szpitalu św. Błażeja w Olkuszu jeden z najpopularniejszych ludzi na terenie pow. olkuskiego dr Julian Łapiński, dyrektor tego szpitala. Po uroczystym nabożeństwie w kaplicy szpitalnej na intencję jubilata z udziałem grona przyjaciół, przedstawicieli wydziału pow. i personelu szpitala, wręczono dr Łapińskiemu upominki. Do jubilata w serdecznych słowach przemawiał dr Modrzewski.

× **NOWA PLACÓWKA OŚWIATOWA.** W Olkuszu powstał Uniwersytet Regionalny, który rozpoczyna swą działalność dzisiaj — sali kina „Orzeł" o godz. 12 wykładem dr Korpały, naczelnika oddziału oświaty pozaszkolnej kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego pt. „Rozwój ideologii narodowej od konstytucji 3 Maja do powstania listopadowego". Prelekcję poprzedzi słowo wstępne dr Jacka Jedlińskiego, który imieniem Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej przedstawi zadania i cele nowo powstałej placówki oświatowej w Olkuszu.

× **WIECZÓR ŚW. MIKOŁAJA.** Jak już donosiliśmy, dzisiaj i jutro w sali b. kina „Rosa" w Olkuszu pod kierownictwem dyr Marii Ady Jedlińskiej siłami zespołu dramatyczno-muzycznego młodzieży, na rzecz Koła Rodzicielskiego przy państw. liceum i gimn. im. Kaz. Wielkiego, odegrany zostanie reportaż radiowy „Wieczór św. Mikołaja". Początek o godz. 16.

„ORZEŁ" — Robert i Bertrand (Bodo i Dymsza).

Zabójstwo „z litości" i samobójstwo

Nabój z dubeltówki rozerwał desperatowi czaszkę

W lesie pomiędzy wsią Szesno a Pierzchnianką powiatu kieleckiego znaleziono zwłoki 29-letniego Stanisława Pawlika i 29-letniego Leona Jabłońskiego.

Policja po przeprowadzeniu śledztwa **ustaliła, że Pawlik** i Jabłoński, nieodłączni przyjaciele, **oddawna powzięli plan pozbawienia się życia,** który obecnie z niezwykłem dla siebie okrucieństwem wykonali.

Przed kilku dniami obydwaj sprze**dali swe majątki** i po libacji udali się **do lasu, gdzie Pawlik w myśl układu zastrzelił z dubeltówki Jabłońskiego,** strzelając mu w lewą skroń, poczem zwłoki ułożył, wkładając mu w ręce **różaniec i zapaloną świecę.**

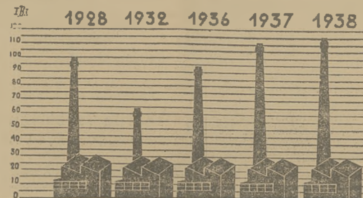
Następnie przy pomocy tej samej dubeltówki Pawlik **popełnił samobójstwo,** strzelając sobie w usta.

Nabój rozerwał mu czaszkę, której wierzchnią część znaleziono w pobliskich krzakach.

Pawlik dokonał **zabójstwa z litości,** gdyż **Jabłoński był od urodzenia niewidomy,** a dowiedziawszy się o zamiarach samobójczych kolegi, **prosił go, aby zastrzelił i jego** jako nieodłącznego swego towarzysza.

Wypadek wywołał w Kielcach i okolicy ogromne wrażenie, zwłaszcza, iż przypuszczalną przyczyną samobójstwa Pawlika był jego **żal po stracie rodziców,** którzy zmarli nagle przed dwoma laty.

Wskaźnik produkcji przemysłowej w Polsce



Najniższą produkcję przemysłową w ciągu ostatniego dziesięciolecia wykazał w Polsce rok 1932, kiedy spadek produkcji w porównaniu z r. 1928 wynosił 36%. Od tego roku jednak produkcja przemysłowa w Polsce stale wzrasta i w roku bieżącym, w którym mamy dane już za trzy kwartały wynosi o 15% więcej niż w r. 1928. Warto przy tym podkreślić, że wskaźnik produkcji światowej bez Sowietów znaczony był w r. 1937 cyfrą 108, Europy bez Sowietów 113, a Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. 99.

Widzimy więc, że Polska dotrzymuje kroku całemu światu w postępie produkcji przemysłowej.

Życie gospodarcze

Stała konferencja parlamentarna

SPOŚRÓD PRZEDSTAWICIELI SFER GOSPODARCZYCH

W najbliższych dniach utworzona zostanie t. zw. stała konferencja parlamentarna, w której wezmą udział wszyscy posłowie, wybrani do Izb ustawodawczych z pośród prezesów, radców i dyrektorów Izb.

W skład tej stałej konferencji parlamentarnej wejdą posłowie: Jan Gebethner i Jerzy Machlejd z Warszawy, prez. Zygmunt Sowiński z Sosnowca, dyr. Bruno Sikorski z Poznania, dyr. Banański z Wilna oraz p. Witold Antoniewicz z Wilna. Wreszcie senatorowie: prezes Czesław Klarner oraz prezes Barcikowski z Warszawy, prezes Izby Puławski z Lublina oraz dyr. Marian Drozdowski z Katowic.

Kiedy nastąpi uruchomienie kredytów motoryzacyjnych?

W kołach zainteresowanych motoryzacją kraju omawiana jest sprawa uruchomienia specjalnych kredytów, przeznaczonych na motoryzację. Forma tych kredytów dotychczas nie została jeszcze ostatecznie ustalona. Według jednej koncepcji, akcji finansowania motoryzacji kraju miałyby się podjąć niektóre poważne banki.

Jako wzór podawany jest Bank Gospodarstwa Krajowego, który już od dłuższego czasu finansuje zakup samochodów przez członków niektórych zrzeszeń urzędniczych na półtoraroczne, a nawet dwuletnie raty. Według drugiej koncepcji miałby być utworzony specjalny bank motoryzacyjny, lub specjalny wydział Banku Gospodarstwa Krajowego.

Sprawa ta ma być rozstrzygnięta już w najbliższym czasie, przy czym — jak słychać — uruchomienie kredytów motoryzacyjnych ma nastąpić na początku roku przyszłego.

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA, 3 GRUDNIA

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki" — prowadz. Bronisław Rutkowski. 11.25 Instrumenty dęte — solo i w zespołach — płyty. 11.57 Sygnał czasu — hejnał. 12.03 Audycja południowa: „Święta Barbórka na Zaolziu" — transmisja z Karwiny przez Katowice. 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 14.30 Wiadomości bieżące i giełda. 15.00 Teatr wyobraźni dla dzieci: „W królestwie św. Barbary" — w oprac. Teofila Smykały i H. Tymienieckiej. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eug. Raabego. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka w opracowaniu Jana Kotta. 16.30 „Hymnika Seraficka" — audycja muzyczno-słowna. 17.00 Nabożeństwo z Częstochowy. 18.00 Utwory na wiolonczele. Wykonawcy: Konstanty Boczyk — wiolonczela, Karol Szafranek — akompaniament. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert orkiestry Szkoły Więziennictwa. 19.50 Melodia węgierska — audycja muzyczna oparta na tematach ludowych w oprac. Adama Eplera. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Humor i muzyka. Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 22.55 Informacje.

WYMIANA DEPESZ

Student, który ściął się na egzaminie, telegrafuje do swego brata:

— Ściąłem się. Przygotuj ojca!

Odpowiedź brzmi:

— Ojciec uprzedzony. Przygotuj się!

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 71)

Młody Otrzycki zdradzał wielkie podniecenie i jeśli w duszy Wehlena-Bojemskiego pozostało jeszcze trochę wątpliwości po słowach Draszewskiego, to znikły one teraz bez śladu. Musiał przyznać jeszcze raz słuszność inżynierowi, a jej stwierdzenie było ogromnie bolesne: młodzieniec nie wyglądał na przygnębionego jak człowiek poczuwający się do ciężkiego przewinienia. Biła od niego pewność trącąca niemal wyzywającą ozelnością, zmienił się ogromnie, był jak gdyby obcy w tym gronie. Nie brał udziału w rozmowie, a gdy zabierał głos Wołoszynowicz, patrzał nań pobłażliwie i kpiąco.

— Czy naprawdę ja jestem winien tej przemianie? — myślał Wehlen-Bojemski...

Przypomniał sobie nagle, że kilka lekceważących i zgryźliwych uwag, które wypowiedział kiedyś pod adresem Wołoszynowicza, brat Nory powtarzał później niemal dosłownie i z taką miną, jak gdyby to były jego własne spostrzeżenia.

Więc miał aż tak wielki wpływ!... Wypłynął z pamięci jeszcze jeden szczegół: Nora mu się zwierzyła niedawno, że Doduś zawsze dobroduszny, łatwowierny i życzliwy w stosunku do innych ludzi, zaczął ich od jakiegoś czasu traktować z niepojętą pogardą. W takim razie... Draszewski znów miał słuszność.

Z tych rozważań wyrwał go głos Nory. Odpowiedział coś i z kolei na nią spojrzał. Dziś też była inna. Rzuciło mu się w oczy, że jest cichsza niż zwykle, a powaga — wybitna cecha jej istoty — występowała z osobliwą wyrazistością. Unikała przy tym starannie jego wzroku.

Wołoszynowicz był skupiony i milczący.

Nerwy Wehlena-Bojemskiego wyczuły dziwne naprężenie w usposobieniu całego towarzystwa. Brakowało mu tylko sił, by wybadać przyczynę.

Zasuszona ciotka ciągle mówiła, powoli i z godnością cedząc słowa.

— Bardzo dobrze robicie — tłumaczyła Norze. — Po uroczystości, śniadanie w ścisłym kółku i potem na dworzec. Na obecne czasy to zupełnie wystarczy... A kiedy ślub? Już ustaliliście datę?

Wehlen-Bojemski ocknął się nagle.

— Przepraszam... Zdaje się, że pani coś do mnie mówiła?

Starsza pani zgromiła go spojrzeniem.

— Nie. Pytałam Nory, kiedy jej ślub?

Wehlen-Bojemski wszystko zrozumiał: i swoje zdenerwowanie i dziwne usposobienie towarzystwa, w którym wyczuwał coś niewyraźnego.

Odwrócił głowę w kierunku dziewczyny. Ich spojrzenia spotkały się na moment. Wytyczył z jej oczu jasny głęboki spokój. Ani cienia współczucia, niemej prośby o przebaczenie albo przynajmniej zakłopotania.

Uczuł ostry ból, popatrzał dokoła, dostrzegł kpiący i jakby zawstydzony uśmieszek na ustach młodego Otrzyckiego.

Przejrzał i oprzytomniał. Zastygła i skamieniała twarz odżyła, ukazał się na niej dawny wyraz siły i stanowczości. Wstał, zbliżył się pewnym krokiem do Nory, która siedziała w pewnym oddaleniu od towarzystwa i powiedział schylając się w ukłonie:

— Życzę pani dużo szczęścia. — Po chwili dodał ciszej: — Proszę pamiętać, że ma pani we mnie oddanego człowieka, na którego może zawsze liczyć... Obronię panią przed każdym niebezpieczeństwem, jeśli nawet będzie pani zagrażało pośrednio...

W tych słowach, tchnących mocą przekonania, było tyle głęboko ukrytego sensu, że zdziwiona dziewczyna nic nie odpowiedziała.

Podszedł następnie do Wołoszynowicza i uścisnął mu dłoń.

— Mało się znamy — zaczął Wiktor — ale proszę wierzyć, że w nas pan znajdzie szczerych przyjaciół...

(C. d. n.)



Piękna panorama odzyskanych szczytów górskich: Murań, Hawrań i w dali Lodowy.

Błękitna gazeta

Związek wydawców czasopism w Stanach Zjednoczonych rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu w Cleveland, wysunięty przez jednego z wydawców wniosek drukowania gazet nie na białym lub żółtym papierze, a na błękitnym. Projektodawca podkreślił w uzasadnieniu swego wniosku, że błękitny kolor jest najzdrowszy dla oczu. Związek nie powziął jeszcze decyzji w tej sprawie, która jest badana obecnie przez specjalny komitet rzeczoznawców.

Nie należy się łudzić, by z przyjęciem błękitnej barwy dla gazet amerykańskich, wyblękitniała ich treść.

Tresowany pies
PRZYCZYNĄ ROZWODU

Wielką sensację, ze względu na bardzo osobliwą przyczynę, wywołał rozwód bogatego małżeństwa paryskiego, które dotąd uchodziło za wzorowe. Przyczyną rozwodu był tresowany pies, którego nauczył właściciel przynosić sobie o pewnej godzinie piżamę. Pies czynność swoją spełniał ponad rok bez żadnej pomyłki. Oczywiście właściciel był niezmiernie z psa swego dumny i chlubił się, w jakim stopniu zdołał go wytresować.

Przed dwoma miesiącami właściciel psa zmuszony był wyjechać z Paryża, celem załatwienia spraw, związanych ze swoim przedsiębiorstwem. Gdy powrócił po dwóch tygodniach, odwiedził go wieczorem jeden z kolegów. Jakież było zdziwienie przemysłowca, gdy zobaczył, że pies niesie piżamę jego koledze i mimo nawoływań nie chce podejść z piżamą do niego. Oburzony mąż, widząc w tym niezbity dowód zdrady małżeńskiej, wyszedł z domu, zamieszkał w hotelu i wniósł skargę o rozwód. Przed paru dniami odbył się proces rozwodowy, a ponieważ żona nie protestowała zbytnio przeciw wywodom swego męża — sąd rozwodu udzielił.

W SZKOLE

Mały Jasio zwraca się w szkole do nauczyciela:

— Proszę pana, czy mogę jutro nie przyjść do szkoły, bo mi babcia umarła?

— Przecież już w zeszłym tygodniu zwolniłem cię, dlatego, że ci babcia umarła...

— Tak, proszę pana... Moja babcia już dawno nie żyje...



SIŁA PRZYZWYCZAJENIA
Urzędnik pocztowy podczas urlopu.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM 18 ubikacji, 2 sklepy, ogród z powodu wyjazdu sprzedam — 15.000. Zawiercie, Wenecka 2. 6204

SPRZEDAM plac przy ul. Krakowskiej — Sosnowiec. — Plany zatwierdzone. Wiadomość K. Z. 6182

Piotr Tomczyk Sosnowiec, Nowopogońska 19 Tel. 630-56 Posada na składzie i na zamówienia MEBLE stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyńcze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM weksel — wystawiony przez Ludwika Pacana i Zofię Pacan na zł 200 z powodu zaginięcia — Zofia Łypczyńska. 6170

SUROWIECKI JÓZEF zgubił dowód PKP nr 29238, wydany przez Dyrekcję Warszawską. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić Graniczna 4. 6186

ALBIN ANTONI zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec. 6196

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

SILNA FLOTA NA MORZU — TO POKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO KRAJU!



PRZED MIĘDZYNARODOWYMI MISTRZOSTWAMI NARCIARSKIMI W ZAKOPANEM
W związku z przygotowaniami do międzynarodowych narciarskich mistrzostw świata (FIS) które odbędą się w Zakopanem w połowie stycznia 1939 roku, rozpoczęto już przy skoczni na Krokwi budowę wielkich trybun dla widzów.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61678
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 28 zł. 20 drobnych ogł. 13.90 zł. 10 drobnych ogł. 7.90 zł. 5 drobnych ogł. 4.90 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 3 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lasotki. OLKUSZ... WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU — PIŁSUDSKIEGO 4